

Katarzyna Wodniak

Katedra Informacji Naukowej i Bibliologii

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Marta Elizy Orzeszkowej w odbiorze czytelniczym studentek

Przed 100 laty - 18 maja 1910 r. zmarła Eliza Orzeszkowa (1841–1910) uważana za prekursorkę myśli emancypacyjnej w Polsce, w swoim czasie uchodząca za na wskroś współczesną pisarkę kobiecą, zaangażowaną w szereg projektów społecznych, edukacyjnych i reformatorskich ogniskujących się na „kwestii kobiecej”. Wokół osoby autorki i kobiecej recepcji jej dzieł skupiał się ówczesny ruch kobiecy, a jej twórczość z najwcześniejszego, tendencyjnego okresu zachowuje ścisły związek z bieżącym życiem społecznym, dla którego stanowi rodzaj doraźnego komentarza publicystycznego¹.

Nie inaczej jest w przypadku powieści *Marta*, która ukazała się w edycji książkowej w 1873 r., poprzedzona pierwodrukiem prasowym w „Tygodniku Mód i Powieści”. Utwór stanowi fabularne rozwinięcie postulatów autorki, zawartych w jej wcześniejszej rozprawie: *Kilka słów o kobietach* („Tygodnik mód” 1870), a odnoszących się do kwestii dostępu kobiet do kształcenia i pracy zarobkowej jako nieuchronnej konieczności społecznej i ekonomicznej². „Bohaterka powieści, Marta Świcka, wdowa po urzędniku, obarczona dzieckiem, stając wobec konieczności podjęcia pracy, nie może jej znaleźć. Niedostateczne wykształcenie nie pozwala jej pracować w zawodach nauczycielki, tłumaczki, ilustratorki, krawcowej, konwenanse nie dopuszczają do pracy w zawodach zajmowanych tradycyjnie przez mężczyzn (w handlu, u jubilera). Pozostaje jej praca niewykwalifikowanej szwaczki. Po jej utracie skazana wraz z dzieckiem na nędzę i zmuszona do żebractwa, a wreszcie do kradzieży, ginie pod kołami tramwaju konnego, dziecko zostaje na łasce losu” – czytamy w przewodniku encyklopedycznym po literaturze polskiej³.

¹ A. Górnicka-Boratyńska: *Marta i Maria – kwestia kobieca w twórczości Elizy Orzeszkowej*. W: *też*: *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*. Izabelin 2002, s. 34–36.

² H. Gacowa: *Eliza Orzeszkowa. Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*. T. 17, vol. II. Wrocław – Warszawa – Kraków 1999, s. 22.

³ M. Romankówna: *Marta*. W: *Literatura Polska. Przewodnik Encyklopedyczny*. T. 1: A-M. Wyd. 5: Warszawa 1989, s. 642.

Powieść należała do najpoczytniejszych dzieł Orzeszkowej, zyskała szeroki rezonans społeczny i wpływ na opinię publiczną w latach niewoli narodowej. Jej interwencyjny charakter przemawiał przede wszystkim do działaczek ruchu kobiecego (które uczyniły z autorki swoją patronkę), i to nie tylko na ziemiach polskich⁴. Niemiecki przekład *Marty* pt. *Ein Frauenschicksal* (*Los kobiety*) należał do pozycji obowiązkowo rozpowszechnianych w ruchomych bibliotekach propagandy kobiecej stowarzyszenia Frauenbildung, docierając „do różnych odległych krain, kędy wre praca kobiet nad wyzwoleniem własnym”⁵.

Utwór przyczynił się do światowego sukcesu pisarki, był tłumaczony na kilkanaście języków. W Polsce po II wojnie św. (w latach 1944/45-1975) ukazało się 18 jego wydań w łącznym nakładzie 805 tys. egzemplarzy⁶. Szczególnego znaczenia nabrał w latach 50., kiedy to lektura powieści XIX-wiecznych stanowiła najpowszechniejszy typ zachowań czytelniczych wśród ogółu społeczeństwa (także jako alternatywa dla „arcydzieł” socrealizmu)⁷. W tym czasie twórczość Orzeszkowej, a zwłaszcza omawiana tu *Marta*, znalazła bardzo żywy odbiór np. wśród czytelniczek tygodnika „Przyjaciółka”⁸, w którym jej autorkę lansowano na największą polską pisarkę. Obecnie, wyłączona ze szkolnego obiegu literackiego, funkcjonuje jeszcze w zestawie studenckich lektur polonistycznych. Nie była też zbyt często wznawiana w ostatnim dwudziestoleciu - „Przewodnik Bibliograficzny” odnotowuje zaledwie dwa wydania tekstu po 1989 r. Co ciekawe, jedno z nich ukazało się nakładem Towarzystwa Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas” w serii „Klasyka Mniej Znana” (Kraków 2004).

Jednak ta zapomniana dziś i nie najlepsza literacko powieść tendencyjna zachowuje walor dokumentu w zakresie jakościowych badań czytelniczych, które przeprowadzane były nad jej recepcją począwszy od 1910 roku w zróżnicowanych środowiskowo kręgach kobiet i w odmiennych warunkach historycznych z wpisaną w nie rozmaicie pojmowaną rolą kobiety w społeczeństwie. Pierwsze badania ankietowe nad odbiorem *Marty* podjęła w roku śmierci Orzeszkowej grupa działaczek ruchu kobiecego, skupiona w sekcji historycznej przy Towarzystwie Kultury Polskiej: Julia Dicksteinówna, Iza Moszczeńska, Cecylia Wa-

⁴ K. Kraśniewska: Czytelnictwo kobiet. Warszawa 1973, s. 152-3.

⁵ Ich spowiedź. Wyniki ankiety dla uczczenia Elizy Orzeszkowej. Przedmowa J. Dicksteinówna. Warszawa 1912, s. 11-12.

⁶ O. S. Czarnik: Między dwoma Sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944-1980. Warszawa 1993, s. 235.

⁷ S. A. Kondek: Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948-1955. Warszawa 1999, s. 131.

⁸ A. Kłoskowska: Kultura masowa. Krytyka i obrona. Wyd. 4: Warszawa 2005, s. 434-435.

lewska⁹. W 1950 r. otwartym konkursem literackim nawiązującym do fabuły utworu, 40. rocznicę śmierci pisarki uczcił wspomniany tygodnik „Przyjaciółka” - wówczas organ kultury czytelniczej środowisk plebejskich¹⁰. W połowie lat 60. oddziaływanie *Marty* wśród dziewcząt wiejskich - słuchaczek uniwersytetów ludowych oraz warszawskich licealistek zanalizowała Krystyna Kraśniewska z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej w Warszawie¹¹.

Niniejsze opracowanie jest próbą poszerzenia dotychczasowej refleksji badawczej na temat powieści Orzeszkowej o współczesne kręgi studenckie i zarazem stworzenia dla niej ram czasowych, wyznaczonych okrągłą rocznicą śmierci autorki. Podstawą badań własnych był sondaż ankietowy przeprowadzony w roku akademickim 2008/2009 na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy z przyświecającym mu nadrzędnym pytaniem o możliwe odniesienia problematyki poruszanej w powieści do sytuacji życiowej i doświadczeń osobistych młodych kobiet. Jego uczestniczki, urodzone w drugiej połowie lat 80., to niemal rówieśniczki III RP. Nie pamiętają czasów PRL-u, nie wydają się też mieć żadnych związanych z nimi obciążeń, zaś „kwestia kobieca” w ich przypadku przybiera kształt feminizmu, wobec którego muszą się jakoś określić (lub nie).

W sondażu wzięło udział 58 studentek w wieku od 20 do 24 lat (najczęściej 20-21). Były wśród nich słuchaczki wykładu fakultatywnego z zakresu „Czytelnictwa kobiet” (20 osób) z kierunków filologia rosyjska (11), praca socjalna (7), lingwistyka stosowana (2) oraz 38 studentek filologii polskiej o specjalności bibliotekoznawczej. Te ostatnie zapoznały się z powieścią w ramach zajęć z przedmiotów czytelnictwo oraz biblioterapia.

W hierarchii preferencji czytelniczych uwzględniającej całą badaną grupę na czoło zdecydowanie wysuwa się twórczość Paulo Coelho - 12 wskazań (wymieniane tytuły: *Alchemik*, *Pielgrzym*, *Zahir*, *Na brzegu rzeki Piedry*) i Katarzyny Grocholi - 11 wskazań (*Nigdy w życiu*). Pięciokrotnie padały nazwiska Erica-Emmanuela Schmitta (*Oskar i Pani Róża*, *Pan Ibrahim i kwiaty Koranu*, *Kiedy byłem dziełem sztuki*) oraz Henryka Sienkiewicza (*Trylogia*, *Krzyżacy*). W czterech przypadkach do grona ulubionych autorów zaliczano Stephenie Meyer (*Zmierzch*), Stephenie Kinga (*Zielona mila*), jak i Bolesława Prusa (*Lal-*

⁹ Zob.: Ich spowiedź...

¹⁰ *Przyjaciółka* 1950, nr 24, s. 4. Zob. też K. Wodniak: Udział tygodnika „Przyjaciółka” w upowszechnianiu czytelnictwa masowego w powojennym 40-leciu. *Roczniki Biblioteczne* R. LI (2007), s. 207-208.

¹¹ K. Kraśniewska: Recepcja „Marty” E. Orzeszkowej wśród słuchaczek uniwersytetów ludowych. *Rocznik Biblioteki Narodowej* 1969 T. 9, s. 87-126. Przedruk w: tejże: *Czytelnictwo kobiet*, rozdz.: Recepcja „Marty” E. Orzeszkowej, s. 30-31, 149-194.

ka). Po trzy wskazania uzyskali: Dan Brown, Agatha Christie, Gabriel Garcia Márquez (*Sto lat samotności*), Janusz L. Wiśniewski, Emil Zola.

Ogółem wymienionych zostało aż 67 autorów, na których wyborze wyraźnie zaważył wpływ kierunku studiów uczestniczek ankiety¹². Należą one do osób odczytanych, co odnosi się szczególnie do polonistek, wyróżniających się znajomością prozy artystycznej oraz bieżących zjawisk literackich (Coetzee, Cortazar, Eco, Kapuściński, Libera, Márquez, Myśliwski, Nabokov, Pilch, Piliński, Terakowska, Tokarczuk, Zafon). Ponadto ich lektury stanowiły kompromis między książkami swobodnego wyboru czytelniczego, a pozycjami związanymi z tokiem kształcenia. Właśnie one częściej powoływały się na pisarzy dawnych, figurujących w zestawie lektur polonistycznych (Flaubert, Gide, Miciński, Prus, Przerwa-Tetmajer, Reymont, Sienkiewicz, Tuwim, Zola). Z tego też powodu nie zawiodły, jeśli chodzi o orientację w twórczości Orzeszkowej - miały na koncie inne (poza omawianą tu *Martę*) powieści tej autorki: *Nad Niemnem* (37), *Cham* (8), *Dziurdziowie* (2) oraz nowele: *ABC*, *Gloria victis*, *Dobra Pani*. Co do samej *Marty* – wcześniej, choćby na potrzeby egzaminu z literatury pozytywizmu, przeczytało ją 8 na 10 studentek (31 z 38).

Wśród 20 słuchaczek wykładu fakultatywnego kontakt z pracami Orzeszkowej nie był naturalnie tak rozległy, jak w przypadku polonistek. Połowa z nich do tej pory znała tę autorkę jedynie z *Nad Niemnem* (9), względnie z opowiadań (1), żadna zaś nie zetknęła się z *Martą*. Tym samym udział w sondażu był dla całej grupy nie-polonistek pierwszym kontaktem z tym utworem, a dla jej połowy z pisarstwem Orzeszkowej w ogóle.

Większość ankietowanych nie miała kłopotu z określeniem głównego problemu powieści, ujmując go w kategoriach:

- sytuacja (pozycja) kobiet w XIX-wiecznym społeczeństwie,
- emancypacja kobiet,
- dyskryminacja kobiet (niesprawiedliwość społeczna),
- praca kobiet,
- wykształcenie kobiet (braki w wykształceniu).

Ich zdania były natomiast podzielone w kwestii aktualności jego przesłania w dniu dzisiejszym. Dla 11 studentek (19%) zagadnienia poruszane w *Marcie* nie wytrzymują próby czasu. Zwolenniczki tego poglądu podkreślają podmiotowość kobiet, fakt iż usamodzielniały się one jako jednostki i uniezależniły od mężczyzn, uzyskując pełen dostęp do edukacji, pracy i wynagrodzenia, spełnia-

¹² Wśród zaledwie 14 nazwisk autorów powtarzających się w grupie polonistek oraz wśród przedstawicielek innych kierunków znajdują się: M. Bułhakow, P. Coelho, F. Dostojewski, K. Grochola, R. Kapuściński, S. King, A. Mickiewicz, E. Orzeszkowa, B. Prus, E.-E. Schmitt, H. Sienkiewicz, W. Wharton, J. L. Wiśniewski, S. Żeromski.

ją się także w rodzinie. Zauważają, że ich pozycja jest dziś „silna”, a nawet eksponowana w życiu politycznym i społecznym. Otwarty jest na nie rynek pracy, na którym funkcjonują jako właścicielki firm, potrafią osiągać wyższe zarobki od mężczyzn, bywają preferowane jako pracownice:

- *Kobiety są bardziej precyzyjne od mężczyzn i pracodawcy coraz częściej skłaniają się ku zatrudnianiu kobiet.*

Tego rodzaju głosy należały jednak do rzadkości, a kwestia zatrudnienia i pracy kobiet okazała się tym czynnikiem polaryzującym wypowiedzi respondentek, który w największym stopniu zaważył na aktualizacji powieści. Jeśli dostrzegano jej odniesienia do współczesności (43 przypadki), najczęściej podnoszono ciągle otwarty problem dyskryminacji kobiet właśnie na rynku pracy (27 razy), wskazując jej konkretne przejawy (mniejsze szanse na znalezienie pracy, obsadzanie mężczyzn na stanowiskach kierowniczych, utrudniony dla kobiet dostęp do niektórych zawodów, niższe wynagrodzenie mimo posiadania takich samych kwalifikacji i zajmowania równorzędnych stanowisk).

Kilka uczestniczek sondażu zwracało uwagę na utrzymującą się wciąż większą restrykcyjność norm obyczajowych w stosunku do kobiet. Niewiele pisało o problemach, z jakimi po dzień dzisiejszy borykają się samotne matki. Widać stąd, jak i z odpowiedzi na inne pytania ankiety, że zagadnienie macierzyństwa i rodziny leży na razie poza głównym nurtem zainteresowań wyraźnie wyczulonych na tematykę zatrudnienia studentek, co z kolei można tłumaczyć bliską perspektywą ich wejścia na rynek pracy.

Niektóre mają już za sobą pierwsze doświadczenia zawodowe (5, w tym 3 pracę w bibliotece), uczestnictwo w kursach i warsztatach (pedagogicznym, bankowości, warsztatach dziennikarsko-reportażowych), działają w studenckich kołach naukowych (Polonistów, Podróży Literackiej, Psychologii Społecznej), wolontariacie, organizacjach kościelnych, klubach sportowych i kołach zainteresowań (teatralnym, recytatorskim, muzycznym). Nieliczne (3) studiuje równolegle na innym kierunku (doradztwo zawodowe i personalne, kształcenie zintegrowane i terapię pedagogiczną, prawo administracyjne). Tego rodzaju dodatkowymi uprawnieniami i kwalifikacjami, które potencjalnie zwiększają ich atrakcyjność dla przyszłego pracodawcy, może poszczycić się 21 studentek (36%).

Prawie wszystkie (56) mają sprecyzowane plany rozwoju zawodowego po ukończeniu studiów (praca w bibliotece, jako nauczycielka języka polskiego, pilot turystyczny, manager hotelu, rozpoczęcie działalności gospodarczej, kontynuowanie kształcenia na innym kierunku, studiach doktoranckich, podyplomowych, różnego rodzaju kursach kwalifikacyjnych).

Różne aspekty dotyczące perspektyw podjęcia pracy oraz sytuacji zawodowej kobiet pracujących zaciążyły też na ich zainteresowaniu położeniem kobiet

w społeczeństwie. Śledzi je 60% respondentek (35 osób), z czego 18 koncentruje się właśnie na zagadnieniu pracy kobiet, 16 na ich udziale w polityce, 8 wykazuje orientację „prorodzinną”, 5 zgłębia rolę kobiet w nauce, 3 w gospodarce, inne dziedziny uzyskały pojedyncze głosy (sport, kultura, oświata, szkolnictwo, kształcenie, samorealizacja i rozwój osobisty, marketing, media).

Jednak w swoim bezpośrednim otoczeniu - wyłącznie przez pryzmat pracy zawodowej i bez jakichkolwiek odniesień do innych obszarów aktywności - postrzega kobietę zaledwie 6 osób, w tym tylko 2 w zdecydowanie pozytywnym kontekście:

- *Kobiety, które mnie otaczają są silne, pewne siebie, mają silne posady na stanowiskach kierowniczych, pragną się rozwijać, są samodzielne i niezależne.*

Kolejne 20 respondentek powyższy wizerunek jednostki realizującej się zawodowo uzupełnia o obowiązki kobiet wobec domu i rodziny. W niemal wszystkich wypowiedziach tego rodzaju manifestuje się pełna aprobata dla ich wszechstronności i umiejętności godzenia obydwu sfer życia:

- *Kobiety w mojej rodzinie są samodzielne i raczej samowystarczalne, spełniają się zarówno w życiu rodzinnym, jak i zawodowym. Podobnie kobiety będące moimi rówieśniczkami; to osoby świadome, kształcące się lub wykształcone, mające bogate perspektywy na przyszłość.*
- *Rola kobiety dziś (w moim środowisku) jest ważna. Kobiety są zarówno matkami, gospodyniami domowymi, jak i pracują zawodowo i świetnie się w tym sprawdzają.*
- *W moim środowisku kobiety są bardzo samodzielne: pracują, uczą się, wychowują dzieci – często same bez partnera. Kobiety odgrywają bardzo ważną rolę – godzą obowiązki i awans zawodowy z obowiązkami rodzinnymi.*

Tylko dwie osoby w podkoloryzowanym obrazie kobiety-herosa, która poradzi sobie ze wszystkim, widzą pewne rysy:

- *Kobiety są na równi traktowane zawodowo, jak mężczyźni – jednak obowiązki domowe spadają głównie na nie.*
- *Kobiety czasami są niedoceniane, pomimo iż oprócz pracy zawodowej muszą się zajmować domem i dziećmi.*

W 16 przypadkach miejsce kobiety w środowisku, w jakim obracają się studentki, definiuje tradycyjnie pojmowana rola żony i matki. Bywa ona trudna

do przyjęcia dla ankietowanych, czemu kilka z nich dało wyraz opisując „udomowienie” kobiet w kategoriach ich ograniczenia bądź opresji:

- *Z przykrością należy stwierdzić, że po dziś dzień kobiety często nie wykraczają poza granice domu.*
- *Kobiety zwykle poświęcają się rodzinie, zapominając o własnych marzeniach.*
- *Kobieta jest przede wszystkim matką i żoną. Jednakże nie należy zapominać, że jest także jednostką, która pragnie się samorealizować.*

Zdarzają się też głosy (4) będące apoteozą kobiety w roli opiekunki ogniska domowego, symbolu i podpory rodziny:

- *W moim środowisku to kobiety są jednostkami najsilniejszymi, na których spoczywa większa odpowiedzialność za rodzinę.*

Niemąla grupa studentek (14) afirmatywny stosunek do omawianej kwestii wyraża w ogólnych stwierdzeniach w rodzaju: kobiety są zaradne, przygotowane do samodzielnego życia, silne, aktywne, idą („biegną”) z duchem czasu, ale nie zapomniały o podstawowych wartościach, mają ogromne perspektywy, mogą spełniać się w każdej dziedzinie życia. Ponadto zapewniają, że w swoim otoczeniu nie spotykają się z przypadkami dyskryminacji:

- *Nie dostrzegam jakichś większych problemów, tylko czasami drażni mnie to, że mężczyźni nie szanują kobiet, ale to już nie w mojej rodzinie.*

Zapytane o dalsze losy tytułowej bohaterki (gdyby żyła dzisiaj), uczestniczki ankiety są spokojne o jej przyszłość. Obecnie, ich zdaniem, Marta z pewnością uniknęłaby swojego tragicznego losu, choć perspektywy, jakie przed nią roztaczają, nie porażają optymizmem. Młode kobiety, które postawiły na wykształcenie i uzyskanie kwalifikacji zawodowych, poruszone brakiem tych atrybutów u bohaterki, przeważnie zapewniały jej wegetację na granicy minimum socjalnego, wynajdując dla niej słabo płatne zajęcia o niskim prestiżu społecznym (praca w markecie, sklepie, posada kasjerki w supermarkecie, „w Tesco przy kasie”). Zaledwie 2 obsadziłyby ją w roli bizneswoman („miała potencjał, zabrakło warunków”), tyle samo w charakterze nauczycielki („skoro to jej pasja”). Ogółem za pracą dla Marty optowano 40 razy:

- *Myślę, że dziś byłoby bohaterce dużo łatwiej znaleźć pracę, ale nie sądzę, że za duże pieniądze.*

- *Na pewno we współczesnym świecie istnieje wiele zawodów (zajęć), w których nie są wymagane jakieś szczególne umiejętności.*
- *Dziś mogłaby ona znaleźć jakąkolwiek pracę dostępną kobiecie bez wykształcenia (np. kasjerki w supermarkecie). Byłoby jej ciężko, ale trochę łatwiej niż w tamtych czasach.*
- *Mogłaby pracować, utrzymać siebie i swoją córeczkę. Może nie byłaby to praca wysokozarobkowa, bo Marta nie miała wysokich kwalifikacji, ale z pewnością zdobyłaby pracę.*
- *Dzisiaj poszłaby do Urzędu Pracy i złożyła wniosek o dotację na założenie własnej firmy. Jej zaradność sprawiłaby, że biznes świetnie by się rozwijał¹³.*

Prawie połowa badanych (26) uczyniłaby z bohaterki beneficjentką ośrodków pomocy społecznej, otrzymującą świadczenia z różnych instytucji państwowych oraz fundacji (zasiłki, renta po ojcu na dziecko, miejsce w domu samotnej matki). Szczególnie świadome w tym względzie były studentki kierunku praca socjalna:

- *Dzisiaj mamy rozbudowany system instytucji, które świadczą pomoc osobom w ciężkiej sytuacji.*
- *Bohaterka mogłaby otrzymać pomoc socjalną z uwagi na dziecko.*
- *Raczej znalazłaby pracę, ale ciężką, za małe pieniądze, bądź żyłaby z wszelkich dodatków socjalnych.*
- *Przede wszystkim byłaby postrzegana jako matka samotnie wychowująca dziecko, więc dostałaby pomoc od państwa. Dziecko miałoby rentę po ojcu, więc Marta miałaby środki do życia.*

Niewiele ankietowanych (11) pozwoliłoby bohaterce uzupełnić wykształcenie, a jeśli już, to raczej w szkołach dla dorosłych lub na kursach zawodowych niż na studiach wyższych (1):

- *Marta zgłosiłaby się do Urzędu Pracy, a oni zaproponowałiby jej płatny kurs podnoszący kwalifikacje. Mogłaby też zgłosić się po zasiłek na czas ukończenia szkoły, żeby móc zaopiekować się dzieckiem.*

¹³ Studentka filologii polskiej, 20 lat, ukończony kurs bankowości.

- *Znalazłaby dobrze płatną pracę, choć na początku musiałaby skończyć może technikum, a potem jakieś studium.*

Wątek romantyczny zaznaczył się tylko czterokrotnie i nie należał do pierwszoplanowych.

Uwagze innych poleciłyby książkę 52 studentki, powodowane przeważnie chęcią pocieszenia osób znajdujących się w podobnej do Marty bądź po prostu trudnej sytuacji bytowej. Równie często „przypadek” bohaterki traktowano jako przestrożę, jak postępować by uniknąć jej losu. W tym sensie negatywny wzorzec powieściowy miałby służyć wzmacnianiu aktywnych postaw życiowych i motywowaniu do samorozwoju. Wskazywano też kategorie osób, do których utwór ten mógłby dziś przemówić. Jak można przypuszczać, były to różne grupy kobiet. Rzadziej spotykanym powodem rekomendacji *Marty* była jej wartość dokumentarna – mieliby po nią sięgnąć wszyscy zainteresowani położeniem kobiet w przeszłości. Całkowicie pominięte zostały walory artystyczne tekstu, w opiniach ankietowanych, mimo upływu czasu, wciąż przystępnego i zrozumiałego dla przeciętnego czytelnika. Kilka (6), z różnych powodów, nie przekonywałoby nikogo do zapoznania się z utworem:

- *Ludzie w moim otoczeniu preferują fantastykę, czytają książki przygodowe, zaś „Marta” jest książką trudną i melancholijną. Myślę, że tematyka nie zainteresowałaby ich.*
- *Książka ta jest nieciekawa dla większości ludzi. Poza tym mało kto czyta powieści Orzeszkowej dla przyjemności.*
- *Nie zaintrygowała mnie do tego stopnia, by ją polecać. To raczej lektura z konieczności.*

Literackie świadectwo pierwszej fali ożywienia emancypacyjnego w Polsce sprzed prawie 150 lat widziane oczyma współczesnych studentek, w jakimś stopniu – jak się wydaje – zainteresowanych problematyką kobiecą, zostało przez nie odczytane w zaktualizowanym kontekście sytuacyjnym, odnoszącym się przede wszystkim do (nierównej) pozycji kobiet na rynku pracy. Postulat zapewnienia im dostępu do kształcenia i podnoszenia kwalifikacji, który w czasach Orzeszkowej i nie bez jej inspiracji torował sobie dopiero drogę w publicystyce i literaturze, dla dzisiejszych czytelniczek *Marty*, wcielających w życie idee edukacji permanentnej, okazuje się trwałym i oczywistym elementem ich biografii, umożliwiającym odnalezienie się w realiach społeczeństwa wiedzy i informacji.

Kwestionariusz:

Marta E. Orzeszkowej w odbiorze czytelniczym studentek

1. Jakie są Pani ulubione książki (ulubieni autorzy)?
2. Czy czytała Pani jakiegokolwiek utwory Elizy Orzeszkowej?
NIE
TAK, jakie:
3. Czy kiedykolwiek wcześniej zetknęła się Pani z powieścią *Marta* tej autorki?
TAK
NIE
4. Jak określiłaby Pani główny problem tej powieści?
5. Czy, Pani zdaniem, problematyka poruszana w *Marcie* jest już dziś przebrzmiała, czy też zachowuje jakieś odniesienia do współczesności. W każdym przypadku proszę o podanie krótkiego uzasadnienia.
6. Jaki wątek losów Marty zrobił na Pani najsilniejsze wrażenie?
7. Jak ocenia Pani styl, język, jakim napisana została powieść?
8. Jak dziś mogłyby potoczyć się losy tytułowej bohaterki?
9. Czy po lekturze *Marty* mogłaby Pani tę książkę komuś polecić?
TAK (proszę napisać, komu i z jakich powodów)
NIE (dlaczego?)
10. Jak postrzega Pani rolę kobiet w swoim najbliższym środowisku (rodzinnym, rówieśniczym)
11. Czy interesuje Panią sytuacja społeczna kobiet w Polsce?
TAK (w jakich dziedzinach?)
NIE
12. Czy ma Pani plany dotyczące swojego rozwoju zawodowego po ukończeniu studiów?
TAK
NIE
13. wiek:
14. kierunek studiów:
15. rok:
[w przypadku ukończenia lub kontynuacji studiów na innym kierunku, proszę wymienić jego nazwę oraz/lub rok studiów]
16. typ ukończonej szkoły średniej:
17. dodatkowe uprawnienia i kwalifikacje (zawodowe, działalność w studenckim kole naukowym, wolontariat, przynależność do organizacji itp.):

Marta* - a novel by E. Orzeszkowa in female readers opinions*Summary**

The article presents results of a survey conducted among female students of Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz, Poland. They were asked to deal with their opinions concerned 19th century *Marta* novel by E. Orzeszkowa – well known in that time and perceived as a pioneer of emancipation movement in Poland. In her book, published in 1873, the author for the first time declared herself for equality of rights for women, especially in the field of work and education. According to nowadays students, who make the idea of life-long learning real, the discrimination in workplace is still an unsolved problem.